

P O E T K O B O Ź E N K O

Tyle pięknych wierszy napisałaś

Niewielu taki talent posiada

Ty go wykorzystawałaś

Kolorami tęczy barwisz nasze dusze

Trafiasz prosto w serce

Wzruszasz

Chociaż stąpasz pomiędzy dwoma domami

Masz wielu przyjaciół

A my Cię kochamy

Jesteś Boginią tańczącą na wietrze

Potrafisz płynąć na fali uniesień

Mając szczere i otwarte serce

Niech Dobry Anioł wciąż Cię uskrzydla

I swym natchnieniem złote myśli poda

Szapo ba Bożenko, Szapo ba

Teraz jeszcze coś Ci powiem...

Nadstaw swoje uszko

Pozostań nadal tak płodną poetką

Lecz NIGDY STARUSZKĄ

Zofia Golder

Piekary Śląskie-Brzeziny, 24 listopada 2017

Bożeno Władysławo

Moja Przyjaciółko, nasza Koleżanko

Jesteś alchemikiem słów,
Poszukującym horyzontu wyobraźni,
Żonglerką naszych uczuć
Od uniesień do zadumy
Nad sensem życia,
Zanurzoną w nieskończoności słowo przestrzeni
Tkającą własny fraktal twórczego życia
Poszukującą w układzie okresowym ludzkiego pierwiastka
szczęścia uwięzionego w promieniach słońca,
Zastygłego w bursztynowych kwiatach
W marności nad geniuszami
Byłaś przez tych kilka dzisiejszych chwil
Źródłem i światłem, osobą bez maski,
Ciebie w twórczości ziarenko piasku nie zatrzyma.

Dziękujemy Ci za natchniony wieczór z Tobą i przyjaciółmi.

Elżbieta Dydo
Piekary Śląskie-Brzeziny, 24.11.2017

r.